

Wiele aktów prawnych dla minimalnie zaznajomionego z tematem czytelnika stanowi akt wiary prawodawcy. Wiary w sprawczą moc słowa pisanego. Uchwalenie kolejnej ustawy ma natychmiast rozwiązać całokształt zdiagnozowanych problemów. Oczywiście tak się nie staje. Dobrym przykładem może być ustawa z dnia 7 września 2007 roku o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

W swoim pierwotnym brzmieniu ustawa ta nakładała na starostów obowiązek utworzenia w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy wykazów nieruchomości państwowych i komunalnych. W terminie 12 miesięcy miało nastąpić złożenia we właściwych sądach rejonowych wniosków o ujawnienie w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego. Nie negując wagi zagadnienia oczywistym było, że wskazane terminy są nierealne. W konsekwencji ustawą z dnia 30 maja 2008 roku wydłużono pierwszy z wymienionych terminów na 18 miesięcy, zaś drugi – na 24 miesiące. Również i te terminy nie zostały – przynajmniej na części obszaru kraju – dochowane, a tam gdzie podjęto wszelkich starań by terminu dochować nieuniknione były błędy. W konsekwencji opracowany został projekt ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego. Jego przedmiotem jest nałożenie na starostów, którzy przekazali niekompletny wykaz, obowiązku dokonania jego uzupełnienia – w terminie... 54 miesięcy. Jednocześnie wojewodowie otrzymali prawo żądania od starostów uzupełnienia wykazów.

Co ciekawsze – minister właściwy do spraw administracji publicznej otrzymał delegację do określenia sposobu i formy pozyskiwania wykazów oraz sposobu dokonania uzupełnienia. W skrajnym wypadku może się zatem okazać, że najpierw starostowie pod presją czasu przygotowywali wykazy, na poprawienie których będą mieli teraz czas dłuższy (sic !) niż na przygotowanie materiału źródłowego. Co więcej – jeśli wzmiankowane rozporządzenie przyjmie nowe standardy, wykaz będzie musiał otrzymać nową formę.

Takiego sposobu postępowania zdecydowanie nie polecamy jako dobrej praktyki...